

Dziennik Białostocki

Redakcja i Administracja: Białystok, Rynek Kościuszki Nr. 1. Telefon Nr. 62.

Hubert Linde padł od skrytobójczej kuli Raniony w tył głowy przez sierżanta Trzmielewskiego



Hubert Linde, twórca P. K. O., przy pracy

Na wieść o skrytobójstwie

Wieść o skrytobójstwie, dokonanej na osobie prezesa Lindego wywołała w Warszawie wstrząsające wrażenie.

Dobiegający końca proces P. K. O. został zlikwidowany jednym wystrzałem rewolweru —

zbrodnia niezwykła, straszna.

Musi się wzdrzygnąć sumienie, strach musi idąc każdego państwowo myślącego obywatela w obliczu groźnego i jak mówi nie dawna przeszłość, nieodrodnego faktu: sierżant wojska polskiego dokonywuje

zmasakrowania na ulicy

wystrzałem z tyłu, skrytobójczo pozbawia życia człowieka, który stał przed trybunałem sprawiedliwości i oczekiwał wyroku.

Jesteśmy świadkami

groźnej psychozy

która opanowała społeczeństwem, i toczy nasz organizm.

Tolerowanie tak groźnych objawów byłoby

rozluźnianiem spoidła państwa państwowej.

Straż na ulicy Celnej to jeden z wielu zamachów na praworządność Rzeczypospolitej.

Dziesięć dni trwał proces P. K. O. W tym czasie sąd badał wszystkie akta, wysłuchał wielu zeznań świadków, zgromadził materiał wystarczający, aby

wyrok był sprawiedliwy.

Jaki on byłby — niewiadomo.

Tego wszakże ponad wszelką wątpliwość powiedzieli się słuchacze rozpraw, że sp. Linde nie był winien zbrodni

działania na szkodę skarbu państwa w chwili osobistego zysku.

Kula rewolwerowa przerwała bieg wymiaru sprawiedliwości.

Sp. Linde schodził do grobu jako ofiara tragicznej psychozy.

W obliczu śmierci

smutna oskarżenia. Kiedyś historia, pozbawiona namietności dnia dzisiejszego, z perspektyw lat osadzi, kim był sp. Linde, co dla państwa zrobił dobrego, a co złego.

O skrytobójcy zaś już dziś sąd wydać miał społeczeństwo.

Rozumiejąc obydwa każdej zbrodni, groźbę dla spokoju wewnętrznego, jaką niosą z sobą czyny niepoczytalne, zbrodnicze zamachy.

To zamach na ład, porządek i bezpieczeństwo Polski!

Zgon ś. p. Lindego nie powstrzyma wymiaru sprawiedliwości

Skrytobójstwo, dokonane na osobie ś. p. Huberta Lindego, stwarza nową sytuację prawną w toczącym się procesie.

Według przepisów procedury sądowej śmiertelnie oskarżonego pozbawia się umiaru postępowania (art. 16, p. 1 ust. p. k.). O ile jednak do sprawy karnej dołączono było powództwo cywilne a śmierć nastąpiła po otwarciu rozprawy głównej, sąd karnej rozstrzygać musi powództwo.

Zdaniem sądu sprawczych Trz-

W kilkanaście minut po otrzymaniu alarmującej wieści o skrytobójstwie, dokonanej na osobie prezesa Huberta Lindego, przedstawiciel „Expressa Porannego” był na miejscu zbrodni, na ul. Celnej.

W świetle opowiadania bezpośredniego świadka, p. Rudolfa Cywickiego, kuzyna zamordowanego, przebieg zbrodni był następujący:

Około godz. wpół do 4 po poł. prezes Linde wraz z p. Cywickim opuścili gmach sądu

po zamknięciu posiedzenia, kierując się do domu.

Ledwie kilkanaście kroków dzieliło ich od ul. Brzozowej, gdy nagle azybkim krokiem ktoś podszedł z tyłu i — strzelił.

Strzał z odległości nie więcej jak pół metra,

skierowany w tył głowy,

był celny. Ś. p. Linde zwał się na ziemię.

Stojąca w pobliżu właścicielka

skłonu spotycznego Szpakowską obrzyzała krew.

P. Cywicki odwrócił się i ujrzał uciekającego w stronę Rynku

wysokiego, tegoż towarzysza. Poskoczył za nim. Zabójca spostrzegł pogoń. Zatrzymał się i zamierzył z rewolweru. Kilka chwil wahał się... Nagle

opuścił broń

i „repetując” wyrzucił na bruk wszystkie naboje.

W tejże chwili nadbiegł posterunkowy Gustaw Marchniak, stojący na Rynku.

Zabójca ujrawszy go, podszedł doń i wyciągając rewolwer rzekł:

— Aresztujcie mnie. Zabijcie Lindego.

Posterunkowy odebrał mu broń i odprowadził do 2-go komisariatu.

Tymczasem ciężko rannego prezesa Lindego przeniesiono do mieszkania.

Był już w agonii.

Wzwołany lekarz Pogotowia stwierdził zgon. Kula przeszła czaszkę i utkwiała w mózgu.

Ś. p. Linde osierocił żonę Wandę i dwie córki: 25-letnią zamężną Zofię i 16-letnią Janinę.

Komisariat zawiadomił

władze wojskowe.

Wkrótce przybył kapitan Handt z eskortą i przewiózł aresztowanego do biura 1-go dywizjonu żandarmerji.

Badanie ustaliło, że zabójca nazywa się Wacław Trzmielewski (Pokorna 12) ma lat 33, jest sierżantem zawodowym z oficerskiej szkoły piechoty. Jest żonaty, ma jedno dziecko.

Z wstępnego dochodzenia dowiedziano się, że zabójca wdywano na sali rozpraw w czasie procesu Lindego w towarzystwie

zredukowanej orzecznictwa P. K. O.

niejakiej Orszówny.

W ostatnich dniach ś. p. prezes Linde otrzymywał

listy z pogroźkami, pisane na maszynie.

Trzmielewskiego przewieziono do więzienia wojskowego przy ul. Dzikiej, gdzie osadzony został w oddzielnej celi, z tzw. separatce.

Morderca zachowuje się w więzieniu naogół spokojnie. Wczoraj w godzinach wieczornych przesłuchiwał go prokurator wojskowy Kaczmarek w asystencji oficera śledczego 1-go dywjonu żandarmerji, kpt. Handta.

Wczoraj w Sejmie i w Radzie ministrów

Przebieg wczorajszych wypadków był następujący: P. marszałek Rataj zaprosił na 11 przed poł. przedstawicieli stronnictw rządowych, aby ich zapoznać z programem sanacyjnym.

W związku z operacjami Urzędu handlowego skarbu państwa uruchomilby na cele budowlane w ciągu sześciu miesięcy od dnia 1 maja po

25 milionów zł. miesięcznie w postaci 6-proc. kredytu długoterminowego. Fundusz na ten cel potrzebny, miałby być pokryty przez emisję not państwowych, po 5, albo 25 zł.

zapełnić niezależnie od emisji banknotów Banku Polskiego, opartej w dalszym ciągu na podkładzie złota.

P. Głabicki (ZLN.) wyraził zaprzeczenie, że za podstawę obrad sanacyjnych należy przyjąć projekt jaki minister Zdziechowski przedstawił na wieczornym posiedzeniu Rady ministrów.

P. Witos (Piast) oświadczył się przeciw rozwijaniu partyjnych projektów sanacyjnych.

P. Chacinski (Ch.-D.) i Pospol (NPR) zajęli podobne stanowisko.

niezaradność Sejmu

weźmie nieodwołalnie górę w społeczeństwie. Powszechnie zgorszenie i obrzydzenie wzbudziły w tedy nieodpartą falą, która powodziła swą zaleję jałowe partie i ich przedstawicieli.

zwracając uwagę przedewszystkiem na zrównoważenie budżetu.

Postanowiono, iż dalsze narady należy wstrzymać do wyniku posiedzenia Rady ministrów, które ma zdecydować o zaproponowanych przez min. Zdziechowskiego środkach usunięcia niedoboru 266 milionów

z budżetu na rok 1926.

O godz. 5 pp., po powrocie p. premiera z zagranicy, zebrała się Rada ministrów.

Min. Zdziechowski przedstawił 3 projekty ustaw.

Pierwszy z nich przewiduje wprowadzenie nowego podatku

od przyrzadów do oświetlenia (palniki, siatki, żarówki). Ponadto projektowane jest podwyższenie opłat stempowych, oraz

zwiększenie taryfy kolejowej, uwzględniając jednak interesy eksportu węgla i drzewa.

Ogółem mają te nowe podatki dać skarbowi państwa dochód w wysokości około

150 milionów złotych.

Tenże projekt przewiduje zmniejszenie wydatków państwowych.

przyczem obecne uposażenia pracowników państwowych mają być utrzymane do końca r. b. Natomiast

nastąpić mają pewne zmiany w ustawie emerytalnej i w przepisach o rentach inwalidzkich.

Projekt drugiej ustawy mówi o sposobie zatwierdzania zmian w statucie Banku Polskiego i przewiduje w tej dziedzinie szereg uprawnień dla

p. Prezydenta Rzeczypospolitej.

Trzeci wreszcie projekt ustawy reguluje

emisję bilona i bilionów skarbowych. Min. Barlicki wystąpił przeciw tym projektom

Premier Skrzyński w energicznych słowach przestrzegł przed możliwością rozbięcia koalicji.

Obrady zakończono, nie osiągnawszy porozumienia. Po posiedzeniu Rady ministrów odbyła się konferencja p. premiera Skrzyńskiego z min. Barlickim i St. Grabskim.

Rada ministrów zakończyła się przeto

wynikiem ubożym i odwołała się do konferencji przedstawicieli stronnictw rządowych. Konferencja ta ma się odbyć dziś po południu.

Jeżeli i tam nie przyjdzie do porozumienia, a widoki są nikłe, położenie stanie się tragiczne.



Sierżant Trzmielewski w drodze do więzienia Pierwsze szczegóły śledztwa

Morderca ś. p. Huberta Lindego, sierżant zawodowy, Wacław Trzmielewski pochodzi z Warszawy. Posiada

wykształcenie elementarne.

W roku 1915 wstąpił jako ochotnik do armji rosyjskiej. W Rosji

przeżył przewrót bolszewicki i dopiero w 1918 r. przedarł się do okupowanego przez Niemców Kijowa, skąd powrócił do Warszawy, gdzie pracuje jako

stolarz.

Po wyzwoleniu Polski pracuje przy robotach stolarskich w remontowanym na siedzibę Sejmu instytucie maryjskim. Wstępuje następnie do wojska i służy w formacjach sanitarnych w Małopolsce. W styczniu r. b. przeniesiony został z 5 b. do sanitarnego do szkoły oficerów piechoty w Warszawie, gdzie otrzymał funkcję podoficera sanitarnego w Izbie chorych.

Gdy wyprowadzono go do samochodu, by przewieźć do więzienia, usiadł on na głównym siedzeniu samochodu i dopiero na rozkaz rotmistrza żandarmerji przeszedł się na boczną ławeczkę.

W chwili, gdy zamykano go w celi, morderca rzekł: — Niech żadna partja polityczna nie bierze czynu mego na swój rachunek. Jestem niezależny.

Mordercę widziano około g. 1. podczas przerwy sądowej, w pokojach gościnnych, mieszczących się naprzeciwko sądu okręgowego.

Siedział on w towarzystwie młodej kobiety, z którą spożył wspólnie śniadanie.

Funt szterlingów ucieka od franka

PARYŻ, 17. 4. Na giełdach francuskich w dniach ostatnich zaznaczył się nowy skok waleu obcych. We wtorek zamknęto giełdę paryską kursem 140 fr. 60 cent. za funt szterlingów, w czwartek zaś kurs funta podniósł się do 142,05.

Dalszy spadek franka trwa, a wraz z nim orgja spekulacji.

Skrytobójca stanie przed sądem doraźnym

Morderca ś. p. Huberta Lindego, zdaniem wojskowych kół prawnych, oddany będzie pod sąd doraźny.

Wojskowa instawa o sądach doraźnych, wydana w roku zeszłym, przewiduje oddanie wojskowych za popełnienie zbrodni zabójstwa, a nawet tylko rabunku pod sąd doraźny.

W sprawie skrytobójstwa ś. p. Lindego mamy do czynienia z faktem morderstwa, popełnionego z premedytacją i w wyjątkowo obciążających okolicznościach, gdyż morderstwa „ciche”

nieonego na osobie, pozostającej pod opieką sądu.

Przeistwo to jest przewidziane w art. 111 przepisów kodeksu wojskowego.

Wydanie sierz. Trzmielewskiego sądowni doraźnemu uzależnione jest jedynie od decyzji dowódcy okręgu korpusu.

Jedynym nieodzownym warunkiem, wymaganym przez ustawę wojskową, to stwierdzenie poczytalności mordercy i przeprowadzenie śledztwa w ciągu 14 dni



WACŁAW TRZMIELEWSKI

Widmo przesilenia rządowego

Stronnictwa koalicyjne są w niezgodzie co do zrównoważenia budżetu

WARSZAWA 18. IV.

Dzień wczorajszy rozwarł w strukturze koalicji rządowej głębię boku ryse. Wystąpiły na jaw przeciwieństwa, których nie umiano wyrównać i pogodzić.

Minister skarbu Zdziechowski wystąpił z programem ograniczonego niemiął wyłączenie do kwestji zrównoważenia budżetu, z drugiej zaś strony przedstawiciel PPS, podał projekt sanacji skarbu, który streszcza się w dopuszczeniu

nowych środków obiegowych, mających przeleć w zmartwiały organizm gospodarczy sok ożywczy.

Zachodził niebezpieczeństwo, że osobistość kierująca nie potrafiła rozbieżności tych pogodzić.

Niebezpieczeństwo jest wielkie i bliskie,

gdyż może jeszcze w ciągu dnia dzisiejszego doprowadzić do rozbięcia większości i obalenia rządu.

Opinia publiczna musi przestrzec wszystkie czynniki kierujące i odpowiedzialne przed dopuszczeniem takiej możliwości.

Opinia publiczna musi przestrzec wszystkie czynniki kierujące i odpowiedzialne przed dopuszczeniem takiej możliwości.

Opinia publiczna musi przestrzec wszystkie czynniki kierujące i odpowiedzialne przed dopuszczeniem takiej możliwości.

Opinia publiczna musi przestrzec wszystkie czynniki kierujące i odpowiedzialne przed dopuszczeniem takiej możliwości.

Opinia publiczna musi przestrzec wszystkie czynniki kierujące i odpowiedzialne przed dopuszczeniem takiej możliwości.

Opinia publiczna musi przestrzec wszystkie czynniki kierujące i odpowiedzialne przed dopuszczeniem takiej możliwości.

Opinia publiczna musi przestrzec wszystkie czynniki kierujące i odpowiedzialne przed dopuszczeniem takiej możliwości.

Handwritten signature or note at the bottom of the page.

URODZINY PRZEZ RADJO

Zabiegi akuszeryjne

ZAPOMOCĄ TELEGRAFU BEZ DRUTU

Stacja odbiorcza telegrafu bez drutu okrętu „Montclare”, znajdujące się na pełnym morzu, otrzymała następujący komunikat z okrętu „Nacova”, odległego o paręset mil morskich.

„U jednego z pasażerów rozpoznał się ból. Przechodzący lekarz nie mamy na pokładzie lekarza ani akuszery. Prosimy o wskazanie”

Odebrawszy to wezwanie, lekarz z „Montclare” natychmiast wyszedł z kontaktu ze stacją „Nacova” i przelał wskazania, jak postępować z położnicą.

Na pełnym morzu rozpoczął się dialog między dwoma okrętami, trwający kilka godzin.

„Nacova” informowała co chwila o przebiegu położenia, „Montclare” dawał rady i wskazywał zabiegi, jak e należało czynić.

Dopiero nad ranem nadeszła ra dosna wieść:

— Urodził się syn. Matka i dziecko zdrowe. Dziękujemy za pomoc i prosimy w kumy”.

W ten sposób telegraf bez drutu uratował życie dwu istot ludzkich.

Matka i córka

równocześnie na ślubnym kobiercu



Dwie śliczne główki (z pośród których trudno poznać, która z nich należy do matki a która do córki) wyobraziła słynna włoska lekarzka dr. Colombo (z prawej), wdowa po znanym podróżniku, i córka Maria. Obie wychodzą równocześnie zamieść za dwu braci Bessoloni — będą więc sobie nawzajem szwagierkami.

Ostatnie życzenie SZKAZANEGO NA ŚMIERĆ FRYZJERA

Chciał ogolić

W mieście amerykańskim Bristol pewnego fryzjera, Jacka Dopstona, za zabójstwo, dokonane na osobie sędziwej cioci, skazano na śmierć.

Przed wykonaniem wyroku jednak, w myśl odwiecznego zwyczaju, zwrócono się do skazańca z zapętanieniem, jakie jest jego ostatnie życzenie.

— Ostatnim moim pragnieniem — odrzekł zapytany — jest ogolić pana prokuratora.

Zwyczeniu temu jednak nie stało się zadość, zachodziła bowiem obawa, iż zbrodniarz, nie mając już nic do stracenia, mógłby zrobić z brzytwy inny użytek, niż usunąć zarostu z oblicza przed stawicielem sądu.

Dopierość więc usiłali na krześle elektrycznym, nie uzyskawszy spełnienia swej ostatniej prośby, a pan prokurator odszedł do domu wprawdzie nieogolony, ale za to ułóżąc całą głowę na karku.

Stuletnia panna

obciąła sobie włosy a la garconne

a la garconne

W departamencie Pas de Calais, w Auxi le Chateau mieszka panna Augustyna Touzet.

Skończyła ona w tym roku 104 wiosne życia, mimo to jednak trzyma się doskonale, czyta bez okularów, gra i śpiewa i nie pozbyła się nawet pewnej kokieteryj.

Widząc, że nastąpiła moda krótkich włosów i wszystkie kobiety przyszywały się swoich warkoczy, panna Touzet doszła do przekonania, że nie jest w niczym gorsza od innych, poszła do fryzjera i kazała sobie także obciąć włosy a la garconne.

W nowym uczesaniu jest jej bardzo do twarzy, a ponieważ zdrowie i temperament dopisują, nie można zaręczyć, czy najstarsza „chłopczyna” na świecie, znużona w sobie ciężar 104 letniego panieństwa, nie pokusi się jeszcze o zerwanie szlaków owoców miłości.

Polka zaangażowana do Berlina



Włoska włoszanka w ob. Mieczysława Janina Homy

PSIE CZASY



— Kup pan pleska! Sprzedam tanio: za dwa sznapsyl
— Człowieku! kupiwszy, sam zeszedłbym na psy!

Mózg — stacją radjotelegraficzną

Sensacyjne odkrycie uczonego włoskiego

Profesor uniwersytetu medjołańskiego dr. Ferdinando Cazzamalli doszedł do przekonania na zasadzie licznych doświadczeń, iż mózg ludzki posiada — łańciewicz stacji radjotelegraficznych i wysyłać może fale elektryczno-magnetyczne.

Odkrycie włoskiego uczonego ma niezmiernie doniosłe znaczenie dla rozwoju

nauki psychologii. Odkrycie bowiem wiele zjawisk uważanych dotychczas za cudowne.

Gorzelnia w pniu drzewa

Podziemna tajemnica parku amerykańskiego

Amerykańska „policja trzeźwości” odkryła w odległości 40 kilometrów od San Francisco znakomicie urządzone gorzelnie w parku, w pniu starego drzewa.

Dostęp do wnętrza gorzelnicy był znakomicie zamaskowany, a magazyny spirytusu mieściły się we wnętrzu kilkunastu drzew, połączonych podziemnymi korytarzami.

Niezwykła ta gorzelnia zaopatrzyła cały stan w wyborną whisky i przez trzy lata funkcjonowała bezkarnie.

Na falach Czeremoszu



Przełazowe widoki górskie Pikueta, z śnieżną węgą Czeremoszu, o której mówi piosenka ludowa:



„Tam szum Prutu, Czeremoszu huculom przyszywa, A obocza kołomyżka do tańca przyszywa”.

Nogi zmiążdżone przez pociąg

Tragiczny wypadek w Łochowie

W obrębie stacji Łochów dostał się pod pociąg osobowy Nr. 717, woźny 8-go oddziału drogowego, 67-letni Edward Reinsztein.

Pociąg zmiążdżył nieszczęśliwemu obie nogi.

Pogotowie przewiozło ofiarę tragicznego wypadku do szpitala kolejowego św. Wojciecha, gdzie poszkodowany wkrótce zmarł.

Kluby nagich tancerzy

Policja toczy zawziętą walkę z coraz liczniej mnożącymi się klubami nagich tancerzy, które mieszczą się zarówno w domach prywatnych, jak i w lokalach publicznych.

Tańce nagich tancerzy i tanek odbywają się pod hasłem **helenickiej kultury nagości** i propagowane są przez tak zwaną gminę aryjskiej etyki.

W ostatnim tygodniu zdemaskowano 9 takich zakonspirowanych klubów, do których należała przeważnie zdegenerowana pruska arystokracja i finansjera.

WYSCIGI STRUSIÓW

Znaleźli się dżokeje i totalizator

TYLKO WIERZCHOWCE NIE DOPISAŁY

Struś jest znanym szybkobiegaczem. Poza to jest to ptaszko wielki i tak silny, że z łatwością unieść może na grzbiecie lekkiego dżokeja.

Nawet to Australijczykom myśl urządzenia formalnych wyścigów na strusiach, na wzór koni, myśli wprowadzono w życie. Był nawet totalizator.

Czy, kiedy wierchowce nie dopisały, niepodobna było obudzić w nich tej szlachetnej ambicji współzawodnictwa, którą odznaczają się konie.

Jedne z nich, rozpuszczony skrzydła, kroczyły się w kółko, inne uchylały się od wyścigu, jeszcze inne poprosiły siadały na pasku, a nie już nie może wzruszyć strusia, gdy się raz uprze i sędzie na kuprze.

Całe przedsięwzięcie zrobiły więc sromotną klapę, ale przed burzą postanowili nie rezygnować i tak długo ćwiczyli strusie, aż będą mogły stawać do wyścigów nie tylko między sobą, ale i z najlepiej ujeżdżonymi koniami.

Ocalały przy pożarze posąg rodzinny



Gdy lord Churston przebywał wraz z rodziną zagranicą, spłonął jego pałac w majątku rodzinnym, koło Brixton, grzebiąc w swoich pamiętnikach cenne zbiory rodzinne tego starożytnego rodu. W dawnym tylko sposobie ocalał posąg protoplasty rodu Churstonów, który pozostał niekiedy wśród zwolonych belek pałacu.

O 5 kilometrów na godzinę zwiększona będzie szybkość pociągów z dnem 15 maja

Z dnem 15 maja b. r. ministerstwo kolei zarządziło zwiększenie szybkości zasadniczej biegu pociągów na niektórych liniach.

Szybkość pociągów pośpiesznych, idących do Parwyza przez Berlin będzie zwiększona na przestrzeni Warszawa — Zbąszczyca — Łódź.

Szybkość pociągów zwykłych, idących przez Warszawę — Łódź, zwiększona będzie do 65 do 70 kilometrów na godzinę. To samo dotyczy pociągów idących przez Dzieńków do Wiednia.

W wewnętrznych ruchu zwiększona szybkość pociągów na linii Warszawa — Kraków i Warszawa — Łódź.

SPORT

Mecz lekkoatletyczny Polska — Węgry

Zarząd Pol. Zw. lekkoatletycznego przyjął do odpowiedzialności węgierskim w sprawie doprowadzenia do skutku międzynarodowego meczu lekkoatletycznego Polska — Węgry.

Anglicy przygotowują się do meczu tenisowego z Polską

U nas cisza

Angielski związek tenisowy wyznaczył już na rozgrywkę o puchar Davisa z Polską, która odbędzie się w maju r. b. graczy, którzy reprezentować będą barwy brytyjskie. Do gry pojedynczej wyznaczono już ostatnie turnieje i Austrii. W grze podwójnej grać będą zwycięzca para z meczu Higgs — Lester przeciwko

Prezes Hakoachu na audjencji u prezydenta Coolidge'a

Przyjazd wiedeńskiej drużyny piłkarskiej Hakoach do Stanów Zjednoczonych wybudził obywateli zainteresowane nie tylko w sferach sportowych Ameryki, lecz także i u najważniejszych osobistości politycznych.

Nawet prezydent Stanów Zjednoczonych Coolidge, wielki zwolennik sportu, zainteresował się tymi europejskimi piłkarzami i przyjął na specjalnej audjencji prezesa Hakoacha dra Körnera.

W rytmicznych piasach



Jedna z uczonich ekipy tańców rytmicznych s. Janiny Mieczysława

Nieudana wyprawa złodziejska.

Zanim okradziony się spostrzegł, policja ujęła złodzieja.

Dnia 17 kwietnia 1926 r. o godz. 9 m. 20 kierochnik V Kolejowego Komisarjatu Policji Państwowej na stacji Białystok, starszy przodownik, Pierso Francisek, wraz ze starszym postojunkowym tegoż Komisarjatu, Karolczukiem Aleksandrem, kontrolując pasażerów w pociągu № 704 pospiesznym, który przybył z Wilna, zauważyli podejrzanego pasażera,

który starał się ukryć w ciemnym kącie przedziału. Pasażerów nie posiadł dowodów osoblistych. Zatrzymano go i sprowadzono do Komisarjatu. W Komisarjacie

udał się do Bielska.

syna Mordki, lat 20) zamieszkałego w Bielsku Podlaskiej, ul. Krzywda № 20. Z posiadanej biletu kolejowego jazdy ustalono, że wszedł do pociągu na stacji Białystok. Podczas dokonanej osobistej rewizji

znaleziono w kieszeniach obrania

1) 1764 zł. w różnych banknotach, 2) 82 zł. 79 gr. srebrem, niktami i bilonem, 3) 25 rubli rosyjskich w złocie, 4) jeden rubel srebrny rosyjski, 5) 60 kop. srebrnymi monetami rosyjskimi, 6) trzy półmarkówki i 50 fenigów moneta nieznana, 8) jedna para kolczyków z diamentami w platynie, 9) pół kolczyka srebrnego z turkusem, 10) dwa banknoty jednodolarowe i różne notatki. Dowody rzeczowe: 1 szaber do wyłamywania, nożyk, 18 różnych kluczy, wytrychów i lampka elektryczna.

Z podród banknotów 8 sztuk 5 i 2 złotych

poplamione krwią

świeżo zaschnięta. Ilicel gotówki i pochodzenia zatrzymany wskazać nie mógł. Zatrzymany Kac Gerszek początkowo do żadnego czynu przestępnego nieprzyznawał się. W ostateczności, przyparty do muru, zeznał, że do Białegostoku przybył w dniu 16 b.m., pociągiem z Brześcia, który przybył o g. 2 m. 58 po północy. Siedział na stacji do rana. Rano

udał się do miasta

i tu na Rybnym Rynku zauważył jednego kupca, który sprzedawał kury i widział, że ma sporo pieniędzy. Postanowił śledzić za nim.

Szedł za nim

aż do mieszkania przy ul. Żelaznej № 14 i wyczekał, kiedy w tem mieszkaniu wszyscy posnęli. Wówczas otworzył okno od podwórza i dostał się przez nie do mieszkania. W mieszkaniu paliło się światło elektryczne, lecz przysłonięte. W stołowym pokoju obok sypialni znalazł

kredezą zamkniętą

Zauważył przy łóżku, na którym spał właściciel mieszkania, spodnie w których

znalazł kluczyk

na łańcuszku. Kluczykiem tym otworzył środkową szufladę i zabrał wszystkie, co odebrał mu podczas osobistej rewizji. Następnie wyszedł z mieszkania przez to same okno.

Przyznał się do bradzieży.

gdyż obawiał się, że, ponieważ banknoty były pokrwawione, zostanie posądzony o napad bandycki.

Zeznania złodziejska były prawdziwe. Jak się okazało okradziony został Amiel Boruch zam. przy ul. Żelaznej 14. Zanim p. Amiel zdołał się spostrzec, że jest okradziony, dziecina policja zawiadomiła go o ujęciu złodzieja i odebraniu rzeczy skradzionych.

Echo napadów bandyckich w pow. Bielskim.

Posłój policji furm.

W dniu wczorajszym otrzymaliśmy dalsze

szczegóły napadu

bandyckiego na szosie Hajnówka—Białowieża, pow. Bielskie, o którym wspominaliśmy dn. 16 b.m. w „Dzienniku”. Napad miał miejsce dn. 15 b.m. w odległości 7 km. od Hajnówki.

Czterech uzbrojonych bandytów

przegrodziło drogę furmance, na której znajdował się, udający się do m. Szereszewa, Zelman Ajbryk (l. 60). Ajbryk zo-

Zajście na granicy niemieckiej.

W dniu 15 kwietnia r. o godz. 23, pełniący służbę na granicy niemieckiej, strażnik Komisarjatu Straży Celnej w Bakłaziewie Szurko Stanisław, zauważył zbliżających się nieznaną mu 6 osobników i w celu zatrzymania ich wezwał na pomoc powracającego z patrolu poster. z posterunku P.P. w Bakłaziewie, Turskiego. Ścigając wymienionych osobników, strażnik Szurko dał 2 strzały z karabinu i drugim strzałem ranił ciężko w głowę jednego osobnika z osady Wolka, gm.

Potworna zbrodnia matki.

W dniu 17-go kwietnia r. b. o g. 6 z ustępu domu № 3 przy ulicy Wasilkowskiej, z kiołki zostały wydobyte zwłoki noworodka, płci żeńskiej, w wieku jednego dnia. Jak ustalono trup w ustępie przebywał od dwóch miesięcy. Sprawczyń dziełobójstwa, Stanisława Zyniel, lat 22, panna, bez zajęcia, zam. przy ul. Wasilkowskiej, ujęta i do winy przyznana się. Zwłoki noworodka umieszczono w kostnicy szpitala S-go Rocha. Dochodzenie w toku.

Pijacka burda i napaść na policję.

Dnia 13 b. m. do policjantów Rusinowicza i Kowalczyka, w chwili kiedy patrolowali ul. Cieszyńska, zwróciła się nieznana kobieta z prośbą o obronę jej męża, którego biją. Na miejscu wypadku, u wylotu ul. Angielskiej i Marjańskiej

policjanci zauważyli

grupe nieznaną osobników. Na jednego z nich, jako na sprawcę awantury, wskazała owa kobieta. Post. Rusinowicza chciał go wyegzaltować. Tymczasem legomocni ów

„wstawiony” dokładnie

stawił opór i usiłował zbiec. W międzyczasie utworzyły się zbiegowisko. Flum (wśród byli którego również podniecen, wyróżniali się szczególnie: Stan. Wasilewski, Aleks. Kutmin, Józ. Kaliński, Bron. Biedrzycki, Aleks. Biedrzycki, Cz. Bruzgo, i Paw. Giełf) przyjął groźną postawę. Jeden z awanturników

uderzył posterunkowego

Obwieszczenie

Sąd Okręgowy w Białymstoku, jako Rejestrowy, obwieszcza, iż do rejestru handlowego działu A wciągnięte zostały następujące firmy

(Ciąg dalszy)

W dniu 22 marca 1926 r.

Pod № 4514 Firma przedsiębiorstwa: „Skup i sprzedaż zboża — Perla Radzyńska”. Siedziba: miasteczko Siemiatycki powiatu Bielskiego, ulica Ciochanowicka № 12. Właścicielka Perla Radzyńska, zamieszkała tamże.

Pod № 4515 Firma przedsiębiorstwa: „Restauracja — Stanisław Raczynski”. Przedmiot: utrzymywanie restauracji. Siedziba: miasteczko Boki powiatu Bielskiego, ulica Rynkowa № 13. Właściciel Stanisław Raczynski, zamieszkały tamże.

Pod № 4516 Firma przedsiębiorstwa: „Sprzedaż towarów bławatnych — Izak Szwarz”. Siedziba: miasteczko Sokółka, plac Kościuszki № 53. Właściciel Izak Szwarz, zamieszkały tamże.

Pod № 4517 Firma przedsiębiorstwa: „Sprzedaż towarów bławatnych — Izak Szwarz”. Siedziba: miasteczko Sokółka, plac Kysiuszki № 57. Właściciel Mojżesz Szwarz, zamieszkały tamże.

Pod № 4518 Firma przedsiębiorstwa

Rusinowicza pięścią w skroń, zaś drugi, jak się okazało Józef Wasilewski chciał zadać cios wydobytym nożem, który na szczęście wytracił mu z ręki post. Kowalczyk. Z tłumy

posypywał się okrzyki:

„bij gline”. W ręku zgrali znalazły się kije z plotu i kamienie.

Obaj posterunkowi zachowując zimną krew nie dopuścili do siebie bandy

pijanych łobuzów.

wyjawszy szable, i gwizdkami wezwali na pomoc 2 innych posterunkowych, na których widok tłum rozprzecznił się na wszystkie strony.

Wasilewskiego zdołano przytrzymać i mimo, iż

usiłowano go oddać.

odprowadzono do IV Komisarjatu.

Silniejszy oddział policji, wysłany na miejsce zajścia, zdołał wytapać jeszcze kilku innych

wa „Skup i odsprzedaż drzewa Paweł Sawicki”. Siedziba osada Hajnówka gminy Białowieża, powiatu Bielskiego. Właściciel Paweł Sawicki, zamieszkały tamże.

Pod № 4519 Firma przedsiębiorstwa: „Sklep spożywczy — Abram Tenenbaum”. Siedziba: osada Milejczyce powiatu Bielskiego. Właściciel Abram Tenenbaum, zamieszkały tamże.

Pod № 4520 Firma przedsiębiorstwa: „Sklep spożywczy — Jospa Torgowla”. Siedziba: miasteczko Narewka powiatu Bielskiego. Rynek № 14. Właściciel Jospa Torgowla, zamieszkały tamże.

Pod Nr. 4521 Firma przedsiębiorstwa: „Sklep spożywczy — Izak Wolfson”. Siedziba: Bielsk Podlaski, ul. Mickiewicza № 52. Właściciel Izak Wolfson, zamieszkały w Bielsku Podlaskim, przy ulicy Mickiewicza pod № 105.

Pod № 4522 Firma przedsiębiorstwa: „Sklep spożywczy — Sara Wacht”. Siedziba: miasteczko Narewka powiatu Bielskiego. Rynek № 17. Właścicielka Sara Wacht, zamieszkała tamże.

Pod № 4523 Firma przedsiębiorstwa: „Sklep spożywczy — Elka Wajnsztejn”. Siedziba: miasteczko Sokółka, ulica Białostocka № 121. Właścicielka Elka Wajnsztejn, zamieszkała tamże.

(C. d. n.)

Opłaty za korzystanie z Ogrodu Miejskiego.

Na ostatnim posiedzeniu Magistrat ustalił opłaty za wdzierżawienie ogrodu miejskiego na zabawy dla towarzystw dobroczynnych, mianowicie: opłata ta będzie wynosić 50 zł., oprócz tego wynajmujące towarzystwo ponosi samo koszty

orkiestry. Jednocześnie ustalono ceny biletów wejściowych do ogrodu w dni koncertów (czwartek) orkiestry, mianowicie: 30 gr. dla dorosłych i 10 gr. — dla dzieci i szeregowców.

APOLLO CLOU FILMOWEGO ŚWIATA NA CAŁYM ŚWIECIE Wysokie koszty sprowadzenia i wystawienie tego arcyfilmu, w Polsce premiera odbywa się równocześnie w naszym kinie i najwytworniejszym kinie stolicy, zmuszają nas do podwyższenia cen

TEN, KTÓREGO BIJA PO TWARZY



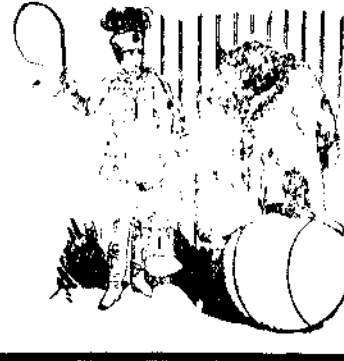
Podług słynnej sztuki
Dramat zbolalej duszy, ukrytej pod maską śmiechu. Wesole, pełne blasku życie cyrkowe, błazny, akrobaci, zonglerzy. Śmiech, smutek, radość i łzy

LEONIDA ANDREJEWA

Genialny artysta niezapomniany „GARBUSZEK” z filmu Dzwonnik z Notre-Dame
W roli CONSUELY
Uosobienie subtelności niewieściej
NORMA SHERRER

„Twarz ubielono i dziwnie przybrano Kto za to płaci, ten śmieć się prawą ma Choćby ci wlec porwali ukochaną Skacz arkieńcie, a tłum oklaski da Arja z „Pajaców”

Artysta teatrów warszawskich
P. STANISŁAW RATOLD
odśpiewa na scenie przed wyświetleniem filmu
PROLOG z „PAJACÓW”



Akta 1926 r. № 437. Odpis
WYROK
w imieniu Rzeczypospolitej Polskiej.
Obecni: Przewodniczący Sędzia Pokoju S. Dziekoński, Ławnicy: Huppertz, Polak, w. z. sekretarza Poczubotówna. Dnia 22 marca 1926 roku Sąd Pokoju II Okręgu w Białymstoku po rozpoznaniu na posiedzeniu publicznym sprawy z oskarżenia Rochli Białostockiej z art. 19 ust. z dn. 2 lipca 20 r. o zwalczaniu lichwy wojennej, na zasadzie art. 119 U. P. K. i art. 19 i 32 ust. z dn. 2 lipca 20 r. o zwalczaniu lichwy wojennej, art. 62 tymcz. przep. o k. s. i art. 53-a K. K., P o s t a n o w i a: Rochlę Białostocką skazać na grzywnę w wysokości piętnastu złotych, a w razie niewypłacalności na trzy dni aresztu i na uszczerzenie jeden i pół zł. opłaty sądowej. Ogłosić krótką treść wyroku w „Dzienniku Białostockim” na koszt skazanej, tudzież wywieść treść wyroku na czas do dni 14 na lokalu przedsiębiorstwa skazanej.

Ogłoszenie.
Państwowe Nadleśnictwo Bielsk, ogłasza, że dnia 29 kwietnia 1926 r. o godz. 12 w połud w Bielsku-Podl. przy ul. Mickiewicza 21 odbędzie się przetarg za pomocą ofert pisemnych, a następnie uszny na sprzedaż około 10.000 kg. szmelcu żelaznego, pozostałego po spalonym, w czasie wojny, tartaku w Strabli (st. kol. Strabla na linii Białystok-Bielsk). Cena szacunkowa za 1 kg. 6 (sześć) groszy.
Oferty z podaniem ceny in plus i z napisem: „Oferta na kupno szmelcu w Strabli” należy składać pod adresem: N-ctwo Bielsk poczta Bielsk. Podł. do dn. 29 kwietnia br. w którym to dniu odbędzie się między ofertantami uszny przetarg.
Blizszych informacji udziela N-ctwo Bielsk w Helodach, materiał zaś można obejrzeć na miejscu w Strabli 413 Nadleśnictwo Bielsk

Ratujcie wiozyl „Szyllerin” (ziola) Doskonaly srodek Usuwa lupież, siwiznę, wypadanie Daje cudowny porost. Tysiące rzeczywistych odczw, podziękowań. Dostawia przy kupnie. Pakiet 2 złote. Wysylamy po otrzymaniu gotówki. Przesyłka 50 groszy (można znaczkiem pocztowym) Laboratorium „Swit” Warszawa, Hożała, lub „Swit” Pięknka 25 m. 12 320
Darmo wyczuza graffi listownie Redakcja Stenografa Polskiego, Warszawa, Mokotowska 57
zgubiono kartę azytu, wyd. przez Starostwo Łomżyńskie, na imię Konstantiego Konyszowa, zam. Czarna-Wies. ul. Zapieczki Nr. 8 424

Poznaj siebie?
Światowej sławy psychografolog Szyller-Szkolnik opowie Ci, kim jesteś kim być możesz? Nadeślij charakter pisma swój, lub zainteresowanej osoby, zakamuni kuf: imię, rok, miesiąc urodzenia. Otrzymasz szczegółową analizę charakteru, określenie zniel, wad, zdolności, przeznaczenia. Analizę wysylamy po otrzymaniu 3 złotych (można na znaczkiem pocztowym). Osobliście przyjmuję od 12 — 7. Prelekcje, odczw., pedagogiczne najwybitniejszych osób stolicy. Warszawa, Pszcho-Gratof, Szyller-Szkolnik, Pięknka 25—33. 319

LABORATORIUM Analityczno-bakterjologiczne
Dr. med. Cz. Karwowski
zostało przeniesione i mieści się przy ul. Warszawskiej 18. Analizy (moccu, kulu i krwi) (odczyn Wassermann) i t. p. OTWARTE 9-11-7 300

Dr. M. Kachelson
Choroby weneryczne, skórne i maczopłciowe
Przyjmuje od godz. 9-1 i od 4-7. Białystok, ul. Białostocka Nr. 8

Dr. J. Walewski
Choroby weneryczne, skórne i maczopłciowe
ul. Stenkiwiczka 14, m. 3 (II piętro). Razem od 8 do 9 g., od 4 do 8 n., Kob. od 6-8 p. n. w niedzielę od 11-tej do 12-tej ppol.

Dr. Leon KRYŃSKI
Chor. weneryczne, skórne i maczopłciowe
Leczenie promieniami lampy Kurylowej
Przyjmuje od godz. 9-1 i od 5-7. Białystok, ul. Białostocka 88.

Dr. M. KANEL
Chor. weneryczne, skórne i maczopłciowe
Leczenie promieniami Rentgena.
Przyjmuje od godz. 10-1 i od 4-8. BIALYSTOK, ul. Białostocka 37, tel. 5-95.

Dr. Aleksander Gurwicz
Specjalność choroby skórne, weneryczne i maczopłciowe.
Leczenie promieniami Rentgena.
Przyjmuje od godz. 10-1 i od 4-8. BIALYSTOK, ul. Lipowa 17, Tel. 6-40.

Dr. Neumark
Choroby weneryczne skórne i maczopłciowe
Przyjmuje od g. 10-12 i od 3-8 popoł. Białystok, ul. Kilińskiego 11. (ul. Niemiecka.)

ARUNKI PRENUMERATY: miejscowa z dostarczeniem do domu — Zi. 4 gr. 50 — zagraniczna Zi. 8.
CENY OGŁOSZEŃ: za wiersz milimetrowy — szerokość szpalty redakc. w tekście na 4 gr. — Zi. — gr. 40, zwyczajna połowa szpalty redakc.—Zi. — gr. 16, drobna ze wyraz Zi. — gr. 1.
Ogłoszenia tabelaryczne i zagraniczne kosztuje o 50 proc. drożej, zamiejscowe i terminowe o 25 proc. drożej. Od cen powyższych opustów nie udziela się. Na zasadzie uchwały Zjazdu Prasy Prowincjonalnej wszystkie komunikaty instytucji prywatnych i społecznych w kronice podlegają opłacie. Układ ogłoszeń dwunastozłotowy.
Redaktor i wydawca: Antoni Lubkiewicz.
Pocisk Drukarstwo w Białymstoku, Sp. Akc., ul. Warszawska 59-a.